

# Spliff

## #3 Gazeta Konopna



**Gazeta bezpłatna  
Czerwiec/Lipiec 2007**



Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 roku rozszerzyła możliwość zawieszenia postępowania toczącego się przeciw użytkownikom narkotyków.  
**Strona 3**



Maj, czerwiec, lipiec to czas, kiedy krzaki wyciągają się w górę. Pracy za wiele nie ma, ba, na upartego nie ma wcale... **Strona 6**



Zdołali ograniczyć produkcję opium do rekordowo niskiego poziomu. Sytuacja musiała być niepokojąca dla międzynarodowego systemu finansowego... **Strona 11**

**S.1 NEWS**

**S.6 GROWING**

**S.9 HEMPLOBBY**

**S.10 KULTURA**

**S.11 STREFA**

## Jak się chamy do rządu wzięły

### Rozsądek vs LPR – 1 : 0 (do przerwy)

Z woli narodu urzędujący sejm V kadencji ma przed sobą nie lada zadanie. Po wielu genialnych projektach, nad jakimi dane mu było głosować, teraz na wokandę trafia nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i kodeksu pracy, autorstwa posła Andriejuka z LPR. Zasadniczo, naszym kochanym faszystom chodzi o to, by zakazać posiadania i obrotu nasionami (koniec z makowcami?), zakazać produkcji gadżetów z listkiem, wprowadzić testy narkotykowe do zakładów pracy... ogólnie wesoło. Na szczęście idiotyzm tych propozycji, w szczególności od strony prawnej, zauważyliśmy nie my jedni.

Konfederacja Pracodawców Polskich skrytykowała projekt m.in. za jego ogólnikowość, brak konkretnych rozwiązań co do sposobu przeprowadzania testów przez pracodawcę. „Oceniamy tą propozycję negatywnie” – piszą jasno o karaniu osób prowadzących lokale gastronomiczne i rozrywkowe, na terenie

**„Oceniamy tą propozycję negatywnie”**

których sprzedawane są narkotyki. W idealnym świecie LPR każdy właściciel klubu powinien niezwłocznie zawiadamiać organy ścigania za każdym razem, kiedy będzie miał najmniejsze podejrzenia. „W tym kontekście zapis projektu może zostać uznany, jako ingerujący w konstytucyjną sferę praw i wolności obywatelskich. Ponadto, Konfederacja Pracodawców Polskich wyraża pogląd, że zamiast nakładać na obywateli kolejne, wątpliwe prawnie obowiązki, należy dążyć do poprawy pracy właściwych organów ścigania.”

„(...) należy zastanowić się nad celowością proponowanych zapisów.”

„Przedstawiony projekt oceniamy negatywnie (...)”

Swoich wątpliwości nie kryją też związkowcy – „(...) nie podważając idei walki z narkomanią, zastanawia nas, czy faktycznie istnieje konieczność dokonywania zmian, czy też wystarczające są w tym zakresie istniejące ramy prawne”

**„(...) należy zastanowić się nad celowością proponowanych zapisów.”**

Najbardziej ligowcom dostało się jednak od Prezesa Sądu Najwyższego. „W proponowanej zmianie posłużono się wysoce niejasnym określeniem „wizerunek” substancji psychotropowej lub środka odurzającego. Z uzasadnienia projektu wynika, że chodzi tu w szczególności o obraz graficzny rośliny, z której produkuje się narkotyki, np. obraz liścia marihuany. Sformułowanie uzupełniające rozpoczyna się ponadto zwrotem, „a w szczególności”, co oznacza, że nie rozszerza ono zakresu zakazanych działań, a tylko wyjaśnia, jakie działania są uważane za reklamę lub promocję substancji psychotropowych. Proponowana zmiana nie powoduje zatem żadnej merytorycznej zmiany w stanie prawnym. Ze względu na swoją wieloznaczność wprowadzona zmiana nie służy sprecyzowaniu treści zakazu, a tylko wprowadza niejasności co do treści zakazu. Z wprowadzenia wyżej wskazanych zmian należałoby zatem zrezygnować.”

„Wprowadzenie do wskazanej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii projektowanego przepisu art. 60 ust. 2 stanowiłoby oczywisty błąd w konstruowaniu prawa. (...) Nie do przyjęcia jest wprowadzenie możliwości orzekania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Środek (...) jest nie tylko niezgodny z istotą i celami sankcji karnych, ale jest także niezgodny z konstytucyjnie gwarantowaną wolnością działalności gospodarczej” – dostaje się zapisom skierowanym przeciw właścicielom klubów. „Wskazany przepis jest zbędny i stanowi wyraz nadmiernej kazuistyki w tworzeniu przepisów prawa (...)”

„(...) proponowane zmiany nie są potrzebne. Proponowane przepisy wykazują ponadto wady z punktu widzenia techniki legislacyjnej.”

Z niecierpliwością śledzić będziemy rozwój tego pogranicznego projektu. Sobie i wam życzymy, by za tworzenie polityki narkotykowej wzięli się wreszcie ludzie do tego przygotowani, a pozostali, jak mawiał pewien marszałek – kury szczać prowadzić.



## 12 maja 2007 w Warszawie tworzyła się historia

### Million Marijuana March oczami Spliffa

Ostatnie tygodnie to coraz częstsze publikacje w mediach (choćby niedawny artykuł w Przekroju, za który serdecznie dziękujemy), debaty, czy zabieranie głosu przez czołowych polityków. Publiczna dyskusja o (bez)sensie karania użytkowników konopi, czy w ogóle narkotyków, o której można już naszym zdaniem mówić, nie zaczęłaby się nigdy bez Marszu Wyzwolenia Konopi.

Pracownicy Biura Bezpieczeństwa Kryzysowego, Policji, strażnicy i urzędnicy wszelkiej maści robili co mogli, by uniemożliwić, lub choćby przeszkodzić w marszu. Z trzech lawet, które miały poprowadzić manifestację, na miejsce dojechały dwie – trzecia, najładniej przystrojona i mająca napędzać całą imprezę ciężarówka została przez powyższych zatrzymana. Za wysoka, za szeroka, za zielona – wersji pojawiło się wiele, mało natomiast było z ich strony życzliwości. „Nie straszne nam deszcze ni huragany, prohibicje razem pokonamy” – zapewniał jednak jeden z urodzonych z megafonem w rękę, rozkrzyczanych organizatorów. Koniec końców trzy tysiące ludzi ruszyło spod Pałacu Kultury i Nauki, by przemaszerować Alejami Jerozolimskimi i Nowym Światem pod siedzibę Naszego Kochanego Rządu. Widok zablokowanego centrum stolicy, przez które przelewał się strumień zielonej energii zapierał dech w piersi. Kiedy na ostatnim przystanku mikrofon przechwycił Dana Beal, pomysłodawca światowych Million Marijuana March, nikt nie miał już chyba wątpliwości w nieuniknioną zasłyszaniego trzy godziny wcześniej hasła: prohibicje razem pokonamy.

Organizatorom gratulujemy zapału i radzimy nie przejmować się niedociągnięciami - nawet Rambo ma zły dzień, a co cię nie zabije to cię wzmocni – tak trzymać!

Dziękujemy też serdecznie wszystkim tym, którzy na marsz przybyli – tym, którzy za kilka, kilkanaście lat, delektując się w jednym z polskich coffeshopów, będą mogli powiedzieć BYŁEM TAM.

(m)



## REDAKCJA

Celem niniejszej publikacji nie jest nakłanianie do zażywania narkotyków. Nadużywanie marihuany może powodować poważne szkody zdrowotne i społeczne. Doświadczenie pokazuje jednak, że bez względu na status prawny, zawsze znajdują się ludzie gotowi z nią eksperymentować. Redakcja Gazety Konopnej - SPLIFF dokłada wszelkich starań, by obok publikowania informacji dotyczących wykorzystania konopi, rozpowszechniać podstawowe fakty umożliwiające redukcję szkód zdrowotnych, społecznych i prawnych, które mogą powstać w wyniku jej stosowania. Jesteśmy członkiem ENCOD – Europejskiej Koalicji dla Racjonalnych i Efektywnych Polityk Narkotykowych

Spliff – Gazeta Konopna to periodyk wydawany w Berlinie dla Polaków żyjących na terenie Unii Europejskiej

Wydawca oraz Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

### Stopka redakcyjna

Wydawca:  
Agentur Sowjet GmbH  
Dunkerstr. 70  
10437 Berlin

mail: biuro@spliff.pl  
mail: redakcja@spliff.pl

Reklama:  
UE - Emanuel Kotzian (emmi@spliff.pl)  
Polska - Wojciech Skóra (reklama@spliff.pl)

Redaktor:  
Wojciech Skóra (wojtek@spliff.pl)

Współpraca:  
Blink, Konrad Szlendak (Aktivist), Justyna Sobeyko, Machabeus (machabeus@spliff.pl), Maciek (maciek@spliff.pl), Maciej Nowaczewski, Michał Benke, Sioolyoo (sioolyoo@spliff.pl), Sławomir Gołaszewski, Zbigniew Jankowski

Grafika:  
Marker, Tomasz S. Kruk (grafik@spliff.pl)

Dystrybucja:  
Tomasz Obara (gota@spliff.pl)

Druk:  
Union Druckerei Weihmar GmbH

# Pij, bo się ściemnia...

**W Polsce za joya mogą mieć zmarnowane życie. Podobnie jak alkoholik, które śpiąc na przystanku legalnie niszczy sobie życie alkoholem. Tylko że on, on jest wolny. A ja nie. On nawet spać i żyć może na dworze. A ja spalić blanta spokojnie – nie mogę.**

„Zabije wszystkich złodziei”, wydarł się mój współpasażer. Matkę mu okradli, tłumaczył potem. By uspokoić duszę, wyciągnął na rozkładany, kolejowy stolczyk trzy bolsy, które jak podkreślił, sam zrobił. Siedzący z nami dziadziu szybko załapał o co chodzi i jak gdyby przygotowany na taki rozwój sytuacji, wyciągnął zwoj walówki na zagrychę. Rażni kompani, od początku podróży mocno wstawieni, jeden pełen energii i agresywny, drugi całkiem



bez życia, za nic mieli moje próby zdrzemnięcia się i zmuszali do picia. Po czterech literkach dałem pokaz swojej asertywności i stanowczo odmówiłem, bo powoli przestawałem kojarzyć co się dzieje. Powrót do rodzinnej Jeleniej Góry, po roku spędzonym w Anglii, spędziłem więc w prawdziwie polskim towarzystwie, pomyślałem. Pierwszy weekend upłynął pod znakiem relaksu. Kilka jointów, spotkanie z dziewczyną, jakiś film. W tym samym czasie, setki tysięcy moich rodaków zalewało pałę, zarzucając się i śpiąc po przystankach.

Pałę trawę od 10 lat. Wielu moich znajomych robi to znacznie dłużej, nierzadko zdarza się, że robią to prawie całe życie. Może czasem są trochę zapuszczeni i mają większe problemy z pamięcią, ale trzeba przyznać, że żyją i mają się całkiem dobrze. W przeciwieństwie do dorównujących im stażem trucia się alkoholików. Kiedy dwa dni później podróżowałem autobusem do Warszawy, moim oczom znów ukazał się nasz alko-folklor. Żołnierze z Legnicy piją, budowlańcy ze stolicy piją, a ja jeden przytomny między nimi, skazany na wystuchiwanie ciągłych zawodzeń w stylu „Jerzyyy, a dzie my jeziemy?”. W czasie przer-

wy w środku nocy idę do restauracji coś przekazać – reszta kupuje po kieliszku żołądkowej, a budowlańcy dokupują piwa... Kiedy wreszcie wyładowałem w Warszawie, kolega poprosił mnie, bym zaszedł do nocnego i przyniósł mu coś do picia. Oprócz mnie, w kolejce stało jeszcze trzech żuli, trochę agresywnej „złotej polskiej młodzieży” i paru innych, wyglądających na normalnych ludzi. Wszyscy bez wyjątku wyszli ze sklepu z procentami w rękach. Po drodze na przystanek podsłuchałem rozmowę dwóch gości – „Wczoraj wypierdoliłem 25 browarów” – „Hehehe, to cienki jesteś, ja 28”.

Skrajnie zniechęcony tymi widokami, od których zdążyłem się już nieco odzwyczaić, wsiałem do autobusu. Nie minęło pięć minut, jak siedzący naprzeciw mnie gentleman wyciągnął z teczki jabcoka i zaczął pociągać z gwinta. Krańcową przesadą był jednak widok, jakim powitało mnie osiedle kumpla, do którego jechałem. Biała jak tynk, wielka jak igloo dupa sra; co więcej, oddający się tej czynności jednocześnie wymiotuje. Po chwili gość chwije się i nie przestając rzygać (tym razem już na siebie) leci wprost w swoje odchody. Zdaje się, że resztkami świadomości osobnik ten chciał schować się w krzakach, lecz niestety kompletnie pomieszał kierunki i trafił na miejscowy skwer. Co ciekawe, widok nieszczególnie dziwił czekających na przystanku ludzi. Część się śmiała, część patrzyła z odrazą, lecz w gruncie rzeczy ta ludzka tragedia nie wzbudzała w nich większej dozy współczucia, czy przejęcia.

Czerwone, spite mordy, brudne łapy, smród, agresja i zamieszanie, błędny wzrok. Spanie na ulicach, przystankach, pod drzewem czy w autobusie, o zachowaniu nie wspominając. Takimi widokami przywitała mnie Polska, racząc mnie nimi wszystkimi w ciągu jednego raptem weekendu. W Anglii odbywała się niedawno debata między politykami konserwatywnymi i liberalnymi na temat problemu narkomanii, w tym także alkoholizmu. Mimo, iż konserwatyści byli przeciwni legalizacji marihuany, to do jednej wypowiedzi byli zgodni ze swoimi politycznymi oponentami. Gdyby wszystko narkomanii i alkoholicy palili trawę, byłoby w kraju nie dość, że lepiej, to jeszcze weselej. (siou)

## w wielkim świecie



„Zakaz konsumpcji narkotyków młodzieży poniżej 18-tego roku życia” - Tabliczka z klubu Cross Club w Pradze. W każdym cywilizowanym kraju, dorosły obywatel może sam decydować co konsumuje.

**STOP!**  
Dietetyczny napój oczyszczający - uzupełnienie codziennej diety z witaminami i kreatyną.

**CLEAR MACHINE**

sklep.spliff.pl

**Black Leaf**  
BREITSEITE  
Volles Rohr!

Kontakt w Polsce  
eMail: admin@headshop.pl tel.: 0-601215212 tel.+fax: 022-5499150

**Nadszedł czas na zmiany**  
Przeźroczyste bletki,  
Zawsze Najlepsze!

Zawsze: **beleza.pl**

**XTreme Illumination**  
PIERWSZY I ORYGINALNY: GIB-Lighting NXE Ballast

**Mocne połączenie**  
Osiągnij większą moc oświetlenia dzięki nowemu GIB NXE Ballast i lampie GIB Lighting Flower Spectre XTreme Output, dostępnej w wariantach 250, 400, 600 i 750 W.

**Zalety intensywnego oświetlenia?**

- Więcej światła przy niższym zużyciu energii pozwoli Ci osiągnąć większy plon z tej samej powierzchni
- Przy użyciu odpowiedniego odbłyśnika, dodatkowe światło pozwala na uprawę na większej powierzchni

**The advantages at a glance**

- Większa moc oświetlenia
- Dłuższa żywotność lamp
- Pięć lat gwarancji
- Solidna aluminiowa oprawa
- Cicha praca
- Wysoka efektywność
- Prosty montaż

**www.gib-lighting.de**  
Dystrybucja w Niemczech - Grow In AG

Sprzedaj i doradztwo:  
Tel: +49 30 / 34 43 6 42  
Fax: +49 30 / 34 43 6 52  
shop@grow-in-europe.de

Hurt / detal:  
Tel: +49 30 / 34 99 80 70  
Fax: +49 30 / 34 99 80 73  
info@grow-in-europe.de

**GIB LIGHTING**

## Artykuł 72 ustawy o przeciwdziałaniu

§ Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 roku rozszerzyła możliwość zawieszenia postępowania toczącego się przeciw użytkownikom narkotyków. Warto przypomnieć ten nieco zapomniany przepis.

W świetle starych regulacji, poddanie się leczeniu mogło stanowić podstawę do zawieszenia i ewentualnego umorzenia postępowania tylko wobec osób uzależnionych. Obecnie artykuł 72 daje taką możliwość także osobom używającym „substancji psychoaktywnych szkodliwie”, czyli praktycznie wszystkim użytkownikom narkotyków. Warunkiem zawieszenia postępowania jest podjęcie się uczestnictwa w programie leczniczym i rehabilitacyjnym (dotyczy osób uzależnionych), lub profilaktyczno-leczniczym (dotyczy użytkowników). W takiej sytuacji prokurator może zawiesić postępowanie do czasu zakończenia programu.

Ustawa nie podaje maksymalnego okresu, na jaki zwiesza się postępowanie. Po zakończeniu leczenia, prokurator, uwzględniając jego wyniki, postanawia o dalszym prowadzeniu postępowania, albo występuje do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania. Rozwiązanie to można zastosować względem sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Zawieszenie postępowania może nastąpić nawet w trakcie postępowania sądowego, czyli już po skierowaniu aktu oskarżenia do sądu, aż do zamknięcia przewodu sądowego, zatem aż do tego momentu można i należy o nie wnioskować.

Institucja zawieszenia postępowania z art. 72 ustawy jest bardzo dobrym rozwiązaniem prawnym, pozwala bowiem na skierowanie użytkownika narkotyków do odpowiedniego programu leczniczego lub profilaktycznego bez konieczności wcześniejszego skazywania takiej osoby. Innymi słowy, osoba, która trafia do programu terapeutycznego, ma „czystą kartotekę”. Problem jednak w tym, jak skłonić prokuratora do zastosowania omawianego mechanizmu. Inicjatywa w tym zakresie należy do osoby podejrzanej, to ona powinna wystąpić z wnioskiem do prokuratora o zawieszenie postępowania.

(Justyna Sobeyko)

Choć po rozbudzonych przez ministra Balickiego nadziejach na depenalizację, ustawa z 2005 roku była pewnym rozczarowaniem, art. 72 jest w niej zdecydowanie jasnym punktem. To szczęście w nieszczęściu daje osobie złapaną z przystoiową łufką możliwość zachowania czystej kartoteki. Problem, jaki się pojawia, to przekonanie prokuratora do zastosowania tego wciąż niezwykle rzadko wykorzystywanego mechanizmu. Pamiętajcie jednak, że inicjatywa w tym zakresie zależy od osoby podejrzanej i to ona powinna wystąpić do prokuratora z wnioskiem o zawieszenie postępowania.

Zainteresowanych skorzystaniem z takiej możliwości zapraszamy na naszą stronę [www.spliff.pl](http://www.spliff.pl), gdzie znajdziecie szkic tekstu, który należy przedstawić prokuratorowi.

Masz problem z prawem? Interesuje Cię interpretacja poszczególnych przepisów? Pisz na [prawo@spliff.pl](mailto:prawo@spliff.pl) - postaramy się odpowiedzieć na Twoje pytania!

”

Art. 72.

1. Jeżeli osoba uzależniona lub używająca substancje psychoaktywne szkodliwie, której zarzuciono popełnienie przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, podda się leczeniu i rehabilitacji lub udziałowi w programie profilaktyczno-leczniczym prowadzonym przez zakład opieki zdrowotnej lub inny podmiot działający w ochronie zdrowia, prokurator może zawiesić postępowanie do czasu zakończenia leczenia.
2. Po podjęciu postępowania prokurator, uwzględniając wyniki leczenia postanawia o dalszym prowadzeniu postępowania albo występuje do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania.
3. Na postanowienie o dalszym prowadzeniu postępowania podejrzanemu przysługuje zażalenie.
4. W wypadku wskazanym w ust. 2 warunkowe umorzenie można zastosować do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

”

Prosimy nie palić  
eksponatów...

Muzea nie muszą być nudne. Wyjątkiem może być chociażby otwarte w 1994 berlińskie Muzeum Konopi.

W samym sercu Berlina, zaraz nad brzegiem Łaby, do odwiedzin zaprasza szylk ze znajomym liściem i intrygującym podpisem: Hanf Museum. Kiedy już zdecydujemy się przestąpić jego



foto: Toudy

próg, w pierwszej sali czekają na nas gabloty prezentujące mnogość możliwych zastosowań konopi w przemyśle: obok „standardowych” lin, czy płócien, mamy konopne adidas, czy konopną ściółkę dla królików. Po przeciwnej stronie prezentowana jest botanika konopi z jędną chyba w kraju, okazałych rozmiarów hodowlą indoor (jej rozwój można śledzić na internetowej stronie muzeum: [hanfmuseum.de](http://hanfmuseum.de)). Dalej naszym zmysłom oferowane są wystawy historii kryminalizacji, ze wspaniałą kolekcją propagandowych plakatów amerykańskich z połowy XXw., czy kulturowych aspektów konopi, w tym cała gama najróżniejszych przyrządów do palenia ze wszystkich zakątków świata. Po obejrzeniu zbiorów, na chwilę relaksu zaprasza kawiarnia-czytelnia, w której można obejrzeć poświęcone konopiom książki i filmy, oraz wyposażyć się w konopne pamiątki.

(m)

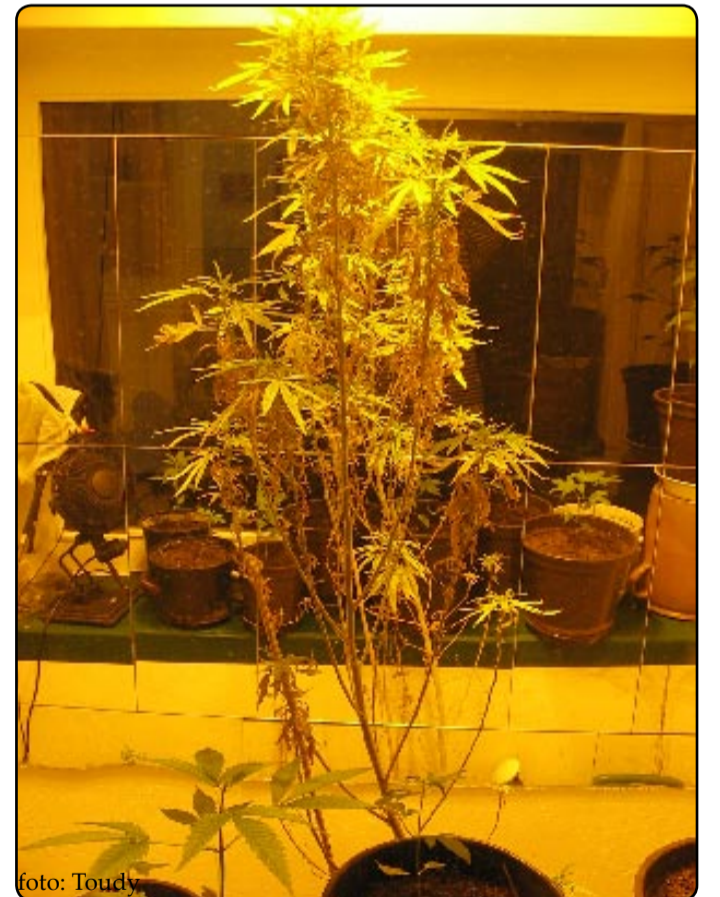


foto: Toudy

Życie tej roślinki można podziwiać na stronie: [hanfmuseum.de](http://hanfmuseum.de)



Biopole - 32500 Fleurance - France  
Tel : + 33 562 06 06 30  
Fax : + 33 562 06 64 04  
E-mail : [info@eurohydro.com](mailto:info@eurohydro.com)  
[www.eurohydro.com](http://www.eurohydro.com)

## Flora Series

FloraGro - FloraMicro - FloraBloom

PRZYJAZNE DLA UŻYTKOWNIKA, KOMPLETNE I MOCNO SKONCENTROWANE



**DUŻE PLONY  
O NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI**

Flora jest dynamiczną, rozwijającą się formułą, stale uaktualnianą i dostosowywaną do bieżących odkryć naukowych. Rewelacyjna trójskładnikowa formuła pozwoli Ci zestawiać i dobrać składniki odżywcze dla Twojej rośliny w każdym cyklu jej życia poprzez zmiany proporcji każdego ze składników oraz ich łącznej zawartości w roztworze odżywczym.



GHE's TRIPACK™  
ZESTAW STARTOWY

POLAND : [f.p.h.u.vf](http://f.p.h.u.vf)

AL. BORA KOMOROWSKIEGO 41 - 31-876 KRAKÓW - P/Fax : ++48 (0) 12 4132338 - EMAIL : [vf@vf.krakow.pl](mailto:vf@vf.krakow.pl) - WEB : [www.vf.krakow.pl](http://www.vf.krakow.pl)

BRINGING NATURE AND TECHNOLOGY TOGETHER

Pocuj SPICEjalną moc  
ALTERNATYWNE ZIOŁO  
DOSTĘPNE TYLKO NA  
[WWW.SEED.PL](http://WWW.SEED.PL)



SEEDSHOP - HEADSHOP - GROWSHOP - SMARTSHOP

CANNABIS FORUM  
[WWW.TRAWKA.ORG](http://WWW.TRAWKA.ORG)

UPRAWA - KUCHNIA - PALENIE  
NEWSY - POLITYKA - PRAWO  
ODMIANY - ZDJĘCIA - PAMIĘTNIKI  
KONKURSY - POMOC - SKLEPY

## Dana Beal

O marszu, konopiach i perspektywach na przyszłość rozmawiamy z pomysłodawcą światowych marszy konopnych.

Jak narodziła się idea globalnego marszu konopi?

Pierwszym impulsem, do stworzenia międzynarodowej sieci demonstracji było cofnięcie przez ówczesnego burmistrza Nowego Jorku Rudiego Giulianiego zgody na przeprowadzenie corocznego nowojorskiego marszu. Początkowo myśleliśmy o masowym zgłaszaniu się do organów ścigania i przyznawania się do popełnienia przestępstwa, chcąc w ten sposób spowodować paraliż systemu penitencjarnego. Ostatecznie okazało się jednak, że idea spotkała się ze zbyt małym poparciem – wyglądało na to, że ludzie jednak po prostu nie za bardzo lubią przebywać w areszcie.

Obecna forma MMM o wiele lepiej oddziałuje na ludzi, którzy chcą nas wspierać, ponieważ daje poczucie siły i jedności. Właściwie, prawdziwym protoplastą światowych marszy była parada zorganizowana podczas lata miłości '67. Prawdziwy boom nastąpił jednak wraz z dobą Internetu. To właśnie dzięki niemu coroczne marsze na Fifth Avenue rozszerzyły się do 325 miast na całym świecie w 2001 roku.



foto: Toudy

Przyjechałeś do

Polski również ze

względu na odbywającą się równolegle konferencję dotyczącą redukcji szkód. Zamierzasz walczyć o prawa dla ibogainy, rośliny która większości Polaków jest całkowicie nieznaną.

Tak, ibogaina to jedna z roślin, która na skutek dezinformacyjnej polityki narkotykowej pozostaje nieznaną znakomitej większości społeczeństwa, a nawet samych użytkowników narkotyków. Ibogaina to zawarty w korze zachodnioafrykańskiej rośliny alkaloid, stosowany w terapii uzależnień. Na skutek nie do końca jasnych działań pewnych osób, środek ten jest jednak nielegalny, niezwykle utrudnione jest również prowadzenie badań z jego wykorzystaniem. Zalegalizujmy konopie i ibogainę. Ułatwmy działalność programom wymiany igieł i zdekryminalizujmy posiadanie „twardych” narkotyków. Moja recepta jest prosta i skuteczna – w ten sposób zredukujemy przynajmniej 90% problemów powodowanych przez narkotyki. Pora skończyć z walką z narkomanią – należy zacząć ją leczyć.

Niektóre władze są jednak dalej przekonane, że jeśli zakażą jakichkolwiek przejawów społecznego zaangażowania w problem kreowania polityki narkotykowej, to problem narkomanii rozwiąże się sam. 70 lat rozczarowań wynikłych z prohibicji to dla nich, widać, za mało.

mea culpa:

- za chochliki z numeru drugiego: przepraszamy

- za problemy z imprezą u gardzibucha The Fresh: jeszcze bardziej przepraszamy.

organizatorzy MMM i Spliff

**Grow in Berlin** 

Od ponad 12 lat zaopatrujemy hodowców, palaczy i sklepy specjalistyczne

- Szybka i niezawodna wysyłka na cały świat
- Pomocna i profesjonalna obsługa
- Osobiste podejście do klienta

Sprzedaż i doradctwo:  
Tel.: +49 30 / 34 43 6 42  
Fax: +49 30 / 34 43 6 52  
shop@grow-in-europe.de

Hurt / detal:  
Tel.: +49 30 / 34 99 80 70  
Fax: +49 30 / 34 99 80 73  
info@grow-in-europe.de

Nowy katalog już wkrótce!

[www.grow-in-berlin.de](http://www.grow-in-berlin.de)

## Ostracyzm medialny

przypowieść o czwartej władzy w IV RP

Stało się – tegoroczny wiosenny marsz wyzwolenia konopi za nami. Było pięknie, wesoło i kolorowo, a poziom frekwencji przerósł najmielsze nawet oczekiwania organizatorów. Aż wierzyć się nie chce, że pomimo braku podstawionych za rządowe pieniądze autokarów, bez tysięcy złotych wydanych na kolorowe plakaty i bilbordy, bez reklam w telewizji i pompacyjnego trąbienia partyjnych kacyków, kilka tysięcy młodych ludzi postanowiło poświęcić sobotnie popołudnie na to żeby wyjść na ulice Warszawy i otwarcie powiedzieć „nie” prohibicyjnej paranoi. Każdemu kto chociaż trochę zna realia naszej ojczyzny, nie trzeba chyba mówić o skali ewenementu z jakim mieliśmy do czynienia. Wydawać by się mogło – stuprocentowy sukces.

Niestety – nie pierwszy i nie ostatni raz okazało się, że polityczna rzeczywistość w jakiej przyszło nam egzystować potrafi dokopać, czasem nawet ostro. Zapewne wielu z was po marszu z ciekawości postanowiło zerknąć na to co tym razem zaserwują nam nasze kochane „wolne media” – i co? Ano przysłowiowe g\*\*no. Nasi kochani dziennikarze widać uznali, że kilkudziesięcna demonstracja która w godzinach szczytu na impetem przeszła przez centrum stolicy, nie zasługuje na jakąkolwiek wzmiankę w jakimkolwiek dzienniku informacyjnym. Pół biedy gdyby ktoś raczył chociaż obsmarować te marne kilka tysięcy parszywych anty rodzinnych ćpunów, ale kompletna cisza – to już niebezpieczna przesada.

Żadna z większych stacji telewizyjnych, nie pokusiła się o nadanie nawet krótkiego spota. Tak samo w żadnym z dużych opiniotwórczych portali internetowych nie mogliśmy przeczytać ani słówka na temat tego w co inwestuje energie kwiat młodzieży w IV Rzeczpospolitej. Cisza jak makiem zasiał (wysoko-morfinowym oczywiście). Zamiast tego przez trzy dni tuba propagandowa upierdliwie trąbiła o tym jak wstrząśnięta jest opinia publiczna słowami papieża który potępił handlarzy narkotyków oraz o innych niezwykle istotnych dla przeciętnego obywatela sprawach. Tak więc ważniejsze okazały się np. relacje z żenującej parady euroentuzjastów odbywającej się tego samego dnia, lub kilkuminutowy reportaż w Teleexpressie opowiadający o zagubionym pingwinku który przypadkiem przypląnął na plażę w Peru. Wszystko wskazuje na to, że jedyną stacją telewizyjną jaka ośmieliła się nadać cokolwiek na temat marszu, była niszowa niestety Super Stacja.



foto: Michał Benke

O ile nie dziwi brak reakcji ze strony telewizji publicznej podległej Watykanowi i katopravicowej władzy, to całkowita medialna cisza z jaką mieliśmy do czynienia, niezwykle wręcz sugestywnie zaczyna przypominać jakąś groteskową rzeczywistość wyjętą żywcem z książek Orwell'a. Nie chcąc jednak posuwać się do wygłaszania poważnych teorii spiskowych, wypada stwierdzić tylko, że stan polskich mediów, usilnie kreujących wizję pokolenia JP2 i do obrzydzenia trzymających się politycznej poprawności, przypomina to z czym mieliśmy do czynienia za czasów PRL'u. Koryto inne, ale świnię te same.

Nie trzeba chyba mówić nikomu jak wielką siłą oddziaływania mają środki masowego przekazu, słusznie przecież nazwane czwartą władzą. Marsz się odbył, sukces – pytanie tylko jak duży, kiedy przeciętny Nowak czerpiący swoją wiedzę o świecie z telewizji, w ogóle nigdy nie dowie się o tym że miał on miejsce. Smutne to, ale brak jakiegokolwiek wydzźwięku medialnego, powoduje że równie dobrze manifestacji mogło nie być w ogóle. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że po raz kolejny aparat propagandowy utfułk w zarodku jeszcze jedną próbę podjęcia publicznej debaty na temat polityki redukcji szkód.

Pomimo jednak całego niesmaku jaki pozostał, ogromny szacunek należy się wszystkim którzy poświęcili swój czas i energię na to żeby zmienić chory układ w którym tkwimy. Jako że narzekaniem nikt nigdy nic jeszcze nie zdziałał – widzimy się ponownie za rok – walka trwa.

(kebab)



foto: Michał Benke



foto: Michał Benke

foto: Michał Benke



foto: Toudy

**Magiczny Ogród**  
Twoj magiczny Sklep

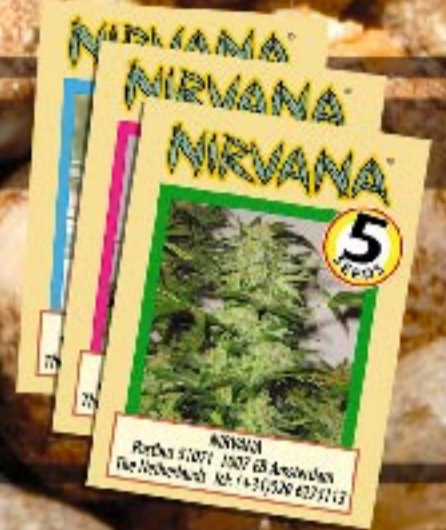
- zioła etnobotaniczne
- nasiona roślin egzotycznych i leczniczych
- aromatyczne kadzidła
- wiele, wiele innych...

[www.magicnyogrod.pl](http://www.magicnyogrod.pl)

# Cannabis Seeds & Growth Solutions

# NIRVANA

NOW 5 AND 10 PACKS!!



**Nirvana**

St. Antoniesbreestraat 14, 1011 HB Amsterdam, the Netherlands

Tel.: +31(0)20-6275113, Fax: +31(0)20-6271361

[www.nirvana.nl](http://www.nirvana.nl)

# THE SATIVA SEEDBANK

NOW 5 AND 10 PACKS!!



- INDIGO
- WHITE LADY
- MIXED SATIVA
- PAIA HAWAIIANA
- SATIVA MEXICANA
- SWEET SATIVA SPECIAL
- CANNABIS SATIVA SLANG
- FULL MOON
- PAKALOLO
- HAZE
- ELDORADO
- DAYDREAM

PO BOX 51262, 1007 EG AMSTERDAM  
TEL. 06 48330642, FAX: 020 4702609

[WWW.THESATIVASEEDBANK.COM](http://WWW.THESATIVASEEDBANK.COM)

# ...MAGICZNY OGRÓD...

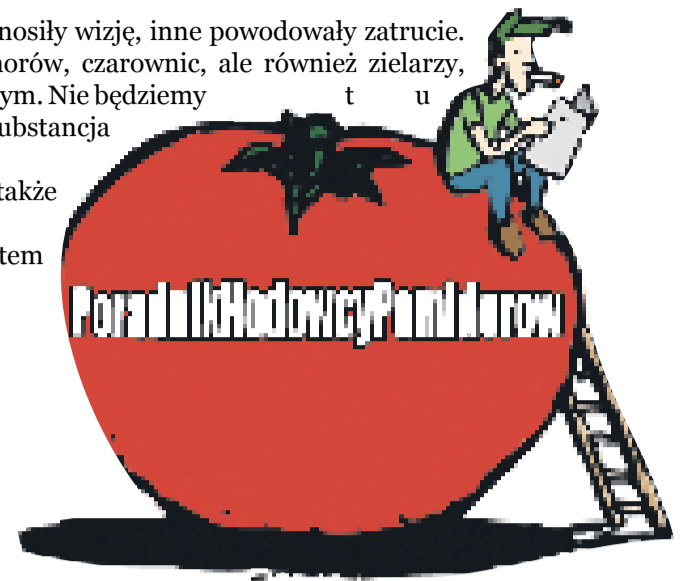
Rośliny towarzyszyły człowiekowi od zawsze. Służyły jako pokarm, schronienie, dawały ciepło, leczyły. Niektóre z nich przynosiły wizję, inne powodowały zatrucie. Obcując z milionami (!) gatunków przez tysiące lat zdobyliśmy na ich temat ogromną wiedzę. Wiedzę szamanów, znachorów, czarownic, ale również zielarzy, farmakologów, antropologów której część chcemy wam w przystępny sposób przekazać, wraz z pewnym kontekstem kulturowym. Nie będziemy podawać przepisów jak przygotowywać i spożywać te rośliny, gdzie można je zdobyć. Pamiętajcie, że każda roślina, każda substancja może oprócz działania pożądanego wywoływać także działania niepożądane, że produkty roślinne też można przedawkować. Chcemy wam pokazać tę różnorodność królestwa roślin, wpływających na umysł. Roślin, z którymi jak dotąd nasza kultura, a także prawo nie mogą sobie poradzić i żyć razem w zgodzie.

Jeżeli są rośliny o których chcielibyście koniecznie przeczytać, piszcie na machabeus@spliff.pl A tymczasem rozpoczynamy zatem serię artykułów w Spliffie i zachęcamy do przeczytania co nieco o śnie i Calei. Howgh!

## Lato w pełni Serce rośnie wraz z krzakami

Maj, czerwiec, lipiec to czas, kiedy krzaki wyciągają się w górę. Pracy za wiele nie ma, ba, na upartej nie ma wcale :) Jednak kilka razy zajrzeć do roślinek, podkarmić je delikatnie nawozem, można naturalnie, biohumusem, można jakimś azotowym (do roślin zielonych), przy dobrej ziemi (są pokrzywy w pobliżu?) nawet nic dawać nie trzeba. Nawozu nie za dużo, bo niestety łatwo przedawkować (biohumusu to nie dotyczy) i można spalić nasze pomidory. Nawóz podajemy w odstępach 2-4 tygodniowych, i jest to optymalny cykl odwiedzin pomidorów. Biohumus tylko rozcieńczamy, natomiast po podsypaniu nawozów syntetycznych

trzeba koniecznie podlać roślinki - w przeciwnym razie ogą zostać spalone. Jeżeli w otoczeniu pomidorów jakieś chwasty je zagłuszają, blokują dostęp do światła, można je nieco przydepnąć, połamać, ewentualnie wyrwać. Między krzakami można trochę przeplewić. Tylko trzeba mieć na uwadze, że im bardziej miejsce się rzuca w cudze oczy, tym gorzej. Dobrze jest przyciąć czubek (ok 1 cm od góry) w momencie, gdy roślina osiągnie około 1 metra. Nie będzie wtedy tak wysoka i wyróżniająca się z otoczenia, a piony będą nawet większe. Choć to wielka frajda obcować z roślinkami, nie warto zaglądać do nich zbyt często, bo powstaną wyraźne ścieżki, którymi nie tylko my możemy się przejść. Lepiej nauczyć się w domu rozpoznawać chłopców od dziewczynek, bo nie są zbyt wiele wari i w lipcu pójda do wyrwania. Choć do palenia się niezbyt nadają, to przy odrobinie zdolności kulinarnych będzie z nich makumba, albo i piernik. Całkiem, całkiem ;) Zwykle połowa lipca to dobry okres na



wyrwanie chłopców (to ci z kwiatkami, tudzież kulkami) i rozpoczęcie sezonu. Część facetów dojrzewa jeszcze w sierpniu i należy znów zrobić selekcję.

W zależności od odmiany pod koniec sierpnia lub we wrześniu powabne panienki zaczną puszczać białe nitki, zapach zacznie się robić coraz intensywniejszy i będzie to niechybny znak że zaczynają kwitnąć i dojrzewać.

## Grow Box

Grow Box, który poprzez demontaż kratownic może być w łatwy sposób przekształcony w Mother Box, co pozwoli na umieszczenie wewnątrz roślin matek. Niemiecka produkcja gwarantuje wysoką jakość wykonania. Wytrzymałe materiały zapewniają długotrwały żywot. Wszystkie części są zamienne w stosowaniu. Wodoodporne podłoże pomieszczenia, okna wentylacyjne oraz metalowa struktura z precyzyjnymi elementami samozaskrywymi na rogach konstrukcji gwarantuje niezawodność w użyciu. Jest to growroom łatwy w montażu zgodnie z dołączoną instrukcją. Wymiary: 110x65x120 cm waga 18,40 kg. Sugerowany filtr o przepustowości 180 m3 i lampa energooszczędna z wewnętrznym zasilaczem.



Produkt dostępny w [www.hydroonline.pl](http://www.hydroonline.pl)

## Calea zacatechichi Pograżony we śnie...

"byłam rzesą wodną na stawie niedaleko domu, w którym mieszkałam jako dziecko. Jako jeden setek tysięcy małych listków z dużymi oczami otoczonymi pięknie wytuszowanymi na czarno rzesami, wiodłam spokojne życie pływając po tafli jeziora"

Świat snu, nierealny, rządzący się swoją logiką, nieokielznany przez świadomość został zepchnięty w dzisiejszej rzeczywistości w głęboką defensywę. Sen został potraktowany jako nieważny, nieistotny produkt odpoczywającego mózgu, produkującego bezładne historie.

Kto z nas analizuje swoje sny, traktuje je jako drogowaskazy w swoim życiu? Wierzy w sny prorocze, szuka w nich przesłania?

Sen jest ulotny. Potrafi przeminąć w ciągu kilku sekund, a jego przypomnienie sobie może okazać się niemożliwe. Ale są też sny, o których zapomnieć nie sposób, które subiektywnie odbieramy jako ważne.

Nie wszędzie i nie zawsze tak było. Dla Zygmunta Freuda na przykład sen był bramą do nieświadomości pacjenta, przez którą szukał on ukrytych pragnień. C. G. Jung pokazywał, że we śnie nasza obronna świadomość nie działa i nasza jaźń może przekazać nam to, co na jawie jest niedostępne. Interesujące także wydaje się stwierdzenie, że sen jest symbolicznym obrazem naszego życia, problemów i ich rozwiązań. Aby go zrozumieć, musimy sami przełożyć te symbole, bo tylko my wiemy, co określone zdarzenia, postacie ze snu, mogą oznaczać. Musimy zbudować most między rzeczywistością a snem.

Istnieją (istniały?) jednak całe kultury, dla których sen był drogowaskazem w życiu, drogą do kontaktu z bóstwami. To m.in. plemiona syberyjskie, ludy Bantu w Afryce południowej, a także buddyjscy mnichowie, którzy dążyli do panowania nad snem

(tzw. świadomy sen), jako etapu rozwoju świadomości.

Indianie w Ameryce środkowej, np. Chontalowie uważali, że w snach wkraczamy do świata nadzmysłów i dlatego są one zdolne do przekazywania nam ważnych informacji. W tym celu używali często rośliny Calea zacatechichi, zwaną Herbatą snów (ang. Dreamherb), występującą w Meksyku. Palili ją bądź spożywali herbaty, aby otrzymać komunikaty od bogów podczas snów, o tym jak wyleczyć chorobę osobę lub gdzie znajduje się zaginiony członek społeczności.

Zainteresowali się nią też naukowcy. Wykazali oni, że Calea zwiększa wrażliwość zmysłów, działa uspokajająco, a podczas snów zwiększa ich intensywność, wyrazistość, kolorystykę. Sprawia, że potrafimy je lepiej zapamiętać. Sny stają się bardziej spójne.

Stwierdzono, że Calea zawiera laktony seskwiterpenowe, głównie caleicynę. Ekstrakty z Calei podawane ochotnikom pokazały, że podczas snu zmienił się ich zapis EEG. Zatem czy jest to ziółko warte zainteresowania? Jeżeli macie okazję, i traficie na gdzieś dostępny odmianę słodką (zwykle dostępna jest niesamowicie gorzka) to zobaczcie jak niesamowite mogą być sny.

(machabeus)



foto: erowid.org

DUTCH PASSION 1987 - 2007

# 20 LAT OWOCNYCH INNOWACJI

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PRODUKCJI WYSOKIEJ JAKOŚCI FEMINIZOWANYCH NASION KONOPI

TWÓRCY:

POWER PLANT, BLUEBERRY, ORANGE BUD, SKUNK #11,  
MAZAR, EUFORIA. STRAWBERRY COUGH, SKYWALKER

I WIELE INNYCH.



YOUR PASSION,  
OUR PASSION,  
DUTCH PASSION

Creator of the Revolutionary Feminised Seed Technology  
Amsterdam, Utrechtsestraat 26, telephone 0031 (0)20 3251100  
Maastricht, Grote Gracht 40, telephone 0031 (0)43 3215848

[www.dutchpassion.nl](http://www.dutchpassion.nl)

**DUTCH PASSION**  
SEED COMPANY  
MASTERS AT WORK

**Najlepsze, prosto z  
holandii!**

**A quality growshop buys  
from a quality wholesaler!  
It's as simple as that.**

**HY·SUPPLY**  
wholesale in grow supplies



Industrieweg Oost 8-b • 6662 NE Elst, Netherlands  
T 0031 (0)481-452290 • F 0031 (0)481-452910 • info@hysupply.nl • www.hysupply.nl

**Carboriginal**



**airfilters**

**TO NIE JEST ZWYKŁY FILTR...  
TO JEST NAJLEPSZY FILTR !!**

**Szukamy dystrybutorów w Polsce**

**T 0031-(0)481-452455 - www.carboriginal.com**

## strzecha u Czecha

### kruche ciasteczka

normatyw surowcowy:

- mąka pszenna 300g
- cukier puder 100g
- masło 250g
- cukier wanilinowy 10g
- jaja 2szt.
- orzechy 50g
- mleko 3,2% 1/2 szklanki
- super pomidory 5g

### sposób wykonania:

Zagotować mleko w garnuszku, rozpuścić masło, dodać pomidory oraz posiekano uprzednio orzechy. Pogotować całość przez ok. minutę. Do miski przesiać przez sito mąkę, wymieszać z cukrem pudrem i cukrem waniliowym, wbić jaja i wyrobić ciasto dodając letnie mleko. Ciasto wyrabiamy do uzyskania jednolitej konsystencji, w razie potrzeby podsypując mąką. Teraz pora, żeby rozgrzać piekarnik do temperatury ok. 180-200 stopni. Ciasto przekładać do małych foremek i piec 5-10 minut. Najlepiej smakują udekorowane czekoladą, zarówno na ciepło jak i na zimno. Smacznego!

(czechu)

# KRÓTKA SERIA

## Czyli sPISek władzy...?

Bez ceregieli - zacznę z grubej rury tym razem. Wszedłem do pracy i otwierając jeden z internetowych serwisów informacyjnych zauważyłem dwa intrygujące artykuły. Oba dotyczyły legalizacji narkotyków miękkich i oba odnosiły się w pewien sposób do projektów proponowanych przez lewicę. Nie muszę mówić iż pomysł legalizacji osobiście mi do gustu przypadł i to bardzo. Zacząłem się jednak zastanawiać nad tym na ile jest to faktyczna odpowiedź na społeczne potrzeby, a na ile jest to walka przedwyborcza.

Jakiegolwiek nie byłyby moje wnioski postanowiłem poczekać na reakcję środowisk prawniczych i... nie skończył się tydzień, gdy w tym samym serwisie ukazały się kolejne dwa artykuły: jeden dotyczył przesłuchania imię Wojewódzkiego Jakuba - na okoliczność „dilerki”, drugi (tak przypadkowo umieszczony zaraz pod newsem o Wojewódzkim) opowiadał o dwunastolatce, która w stanie ciężkim została odwieziona na pogotowie po tym jak przedawkowała heroinę!

Oczywiście wszelkie środowiska „lewackie” i artystyczne to lumpy i degeneraci, o czym i ja się dowiedziałem w 2005 roku, na poznańskim Pikniku Kanaby, gdzie młodzi ogoleni na tyso (jak mniemam bo zamaskowani byli szalikami skrzętnie) panowie, skacząc po ulotkach, gadżetach i stoisku kanabowym (w tym po gramofonach) oświadczyli wszystkim zebranym co sądzą o wolnym wyrażaniu poglądów i legalizacji w ogóle..

Postrzeżenie wywołane wyczytanymi w sieci wiadomościami, popchnęło mnie natomiast do takiego oto pytania: jaką odpowiedź da nam przeciętny obywatel widzący świat przez pryzmat mediów kontrolowanych (choć zdaje sobie sprawę z tego, iż jest to zbyt silne w tym miejscu słowo) przez prawnicę?

Założę się, iż odpowiedź ów osobnik dał by taką: „idole nastolatków plując na Nasz Rząd propagują narkomanie i inne zbrocenia. Biedna dwunastoletnia dziewczynka zapewne dostała pierwszą działkę gratis i wzięła by być jak gwiazda muzyczna. A gdyby tylko zachowane były wartości i promowani byli godni prawdziwego podziwu idole, to do takich rzeczy by nie doszło. A gdyby tego było mało, to grupy jakichś lewackich degeneratów chcą legalizować <<białą śmierć - marihuane!>>”.

Oczywiście przypadek wspomnianej dziewczynki jest ogromną tragedią, czego kwestionować nie mogę i nie chcę. Natomiast powiedzmy to głośno: legalizacja miękkich narkotyków nie zaprowadzi nas do totalnej degeneracji młodzieży, nie zaowocuje narkomanią na szeroka skalę; nie będzie tak, że wszędzie wokół będą

leżeć naćpane nastolatki - bo dostęp łatwy i przyzwolenie społeczne będzie.

W newsie o wspomnianej dwunastolatce przeczytałem (i tu cytuję): „Początkowo funkcjonariusze podejrzewali, że narkotyk dziewczyna zażyła przez przypadek. Ktoś mógł go dodać do napoju lub jedzenia. Śledczy odrzucili tę wersję zdarzenia, kiedy dowiedzieli się od lekarzy, że pacjentka ma uszkodzone płuca. - Musiała palić heroinę (brown sugar) od dłuższego czasu - mówi jeden z policjantów.”

Pomyśleć chwile dłużej wystarczy i wpadamy na to, że gdyby zalegalizować narkotyki miękkie, to tak naprawdę dostęp do tzw. twardych narkotyków będzie trudniejszy. Z ulic znikną „dilerzy pierwszego kontaktu” i łańcuch na poziomie dziecko - twardy narkotyk ulegnie załamaniu. Kolejna sprawa to, że jak mówi porzekadło „zakazany owoc smakuje lepiej”, założę więc można iż pośrednim efektem może być też spadek zainteresowania paleniem ze strony nieletnich.

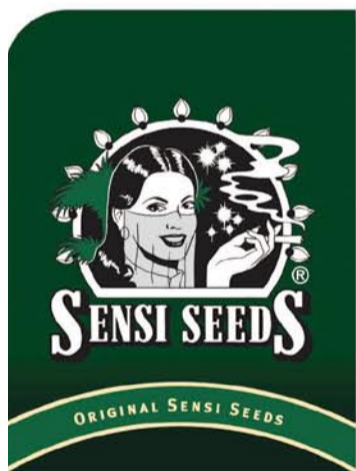
Oczywiście zawsze znajdą się tacy, którzy będą chcieli sprawdzić jak to jest być dorosłym, ale podobnie jest w przypadku legalnego alkoholu. Dodajmy jeszcze że czego by nie mówić, to diler nie spyta dziecka, czy jest pełnoletnie...

Na ten temat można mówić wiele, ale prawda jest taka, że legalizacja sama w sobie niczego nie załatwi i musi być poparta rzeczą, pozbawioną zabarwień wartościujących edukacją i profilaktyką.

Wracając do sprawy projektu lewicy i pytania czy jest to walka o wyborców czy nie, to odpowiedź moja jest prosta: jeżeli efektem finalnym takiego pomysłu będzie zalegalizowanie (lub w ostateczności depenalizacja) narkotyków miękkich, to dylemat związany z powodem takiego zaangażowania polityków mam ..... gdzie indziej, bo i tak liczy się efekt.

Na koniec: kiedyś przeprowadzono w Polsce ankietę wśród uczniów o ich doświadczeniach związanych z narkotykami. Okazało się, że 65% gimnazjalistów, doskonale wiedziało co jest czym i zażywał narkotyki sporadycznie... kolejne 30% przebywało w pomieszczeniach i miejscach, w których narkotyki zażywano - czyli było świadkami i biernymi uczestnikami „brania”! Pozostałe 5% przyznało, że wcześniej się z narkotykami nie spotkali i nie wiedzą kto z ich otoczenia może je zażywać, kto nie, ani też nie potrafili rozróżnić podstawowych rodzajów narkotyków. Ale to nic - najlepsze było to, że tuż po opublikowaniu tych, drastycznych w sumie wyników, przeprowadzono w jednym z programów TV sondę wśród rodziców - najsmieszniejsze było to, że wyniki były odwrotnie proporcjonalne! 95% rodziców absolutnie wykluczyło możliwość, jakoby „jego kochane dziecko miało jakiegokolwiek kontakt z narkotykami”.

(Maciej N.)



Sensi Seed Bank zdobył więcej nagród niż jakiegokolwiek inny „producent” nasion. Rodzaje nasion oferowane przez Sensi Seeds, częściej niż produkty konkurencji, zdobywały nagrody główne i Cannabis Cups.



Firma Sensi Seed jest dumna z wykorzystywania jej nasion przez Niderlandzki Instytut Medycznego użycia konopi, zajmujący się zaopatrywaniem aptek w legalna marihuane.

PIERWSZY W HOLANDII SKLEP Z NASIONAMI I SPRZĘTEM DO UPRAWY - ROK ZAŁOŻENIA 1985

# sensiseeds.com

K U P U J N A J L E P S Z E I O R Y G I N A L N E P R O D U K T Y !

### Wybrane rodzaje



**Wewnątrz**  
10 nasion



**Wewnątrz/Cieplarnia**  
10 nasion



**Na zewnątrz**  
10 nasion

**Maple Leaf Indica®**

45-50 dni  
→ 110 g  
110-135 cm

MOCNA I SŁODKA INDICA

€ 50

**Afghani #1®**

45 dni  
→ 125 g  
100-130 cm

MUS DLA ZNAWCY INDICI

€ 50

**Shiva Shanti II®**

45-55 dni  
październik  
→ 100 g  
→ 500 g  
120-150 cm  
150-300 cm

Cieplarnia

DELIKATNA SIOSTRA SCHIVA #1

€ 20

**Sensi Skunk®**

45-50 dni  
październik  
→ 100 g  
→ 500 g  
120-150 cm  
150-300 cm

Cieplarnia

DLA AMATORÓW SKUNA

€ 26

**Guerrilla's Gusto®**

wrzesień  
→ 250 g  
200-300 cm

ZALECANA DLA POCZĄTKUJĄCYCH

€ 25

**Ruderalis Skunk®**

wiz. - paźd.  
→ 300 g  
200-300 cm

WCZESNE KWITNIENIE

€ 44

**Northern Lights®**

45-50 dni  
→ 125 g  
100-125 cm

MAŁA ROŚLANKA, DUŻE ZBIORY

€ 109

**Indoor Mix®**

MIESZANKA INDICI (DO UPRAWY WEWNĄTRZ)

25 nasion € 55

**Silver Pearl®**

45-50 dni  
październik  
→ 100 g  
→ 500 g  
100-125 cm  
125-250 cm

Cieplarnia

MOCNO HASZYSZOWY,  
1994 CUP WINNER

€ 69

**Marley's Collie®**

60-65 dni  
koniec paźd.  
→ 120 g  
→ 750 g  
130-160 cm  
200-300 cm

Cieplarnia

„WYŻSZY POZIOM” JAMAICAN BUD

€ 120

**Jamaican Pearl®**

październik  
→ 400 g  
200-300 cm

SZYBKO KWITNACA SŁODKA  
ODMIANA NASION

€ 55

**Outdoor Mix®**

MIESZANKA UŻYTKOWANA Z KRZYŻÓWEK INDICI (DO UPRAWY NA ZEWNĄTRZ)

25 nasion € 44

**The Sensi Seed Bank**  
Oudezijds Achterburgwal 150 Amsterdam.  
Obok Muzeum Haszyszu, Konopi i Marihuany.

**The Sensi Seed Bank**  
Nieuwendijk 26 A Amsterdam.

**The Sensi Seed Bank**  
Henegouwerlaan 73 Rotterdam.

Zamówienia on-line: [www.sensiseeds.com](http://www.sensiseeds.com)



## World Hemp Center

Nieunikniony, stały wzrost cen paliw na Świecie jest wielką szansą dla międzynarodowego rynku konopnego. Duża ilość wielkich korporacji zainteresowana jest alternatywnymi rozwiązaniami. Potrzebują włókien jako substytutu dla plastiku i oleju jako zamiennika dla paliwa. Konopie można wykorzystać w obu przypadkach, a oprócz tego można z nich uzyskać niezbędne ludziom i zwierzętom białka. Nie ma drugiej takiej rośliny. Hodowca i handlarz może wejść na trzy dynamiczne rynki: surowego włókna, olejów roślinnych i zdrowej żywności. Niski koszt produkcji czyni wschodnie kraje doskonałymi do wykorzystania tego nowego nurtu w rolnictwie. Fakt, iż kraje te leżą w bezpośrednim sąsiedztwie do zachodnich producentów powoduje, że mogą być oni jednym z czołowych ich odbiorców. Zarówno dla lokalnego, jak i dla międzynarodowego użytku, Czechy, Polska, Słowacja, Rumunia i Ukraina są rynkami priorytetowymi. To idealny czas żeby hodować konopie i organizować

## Talon na Ganje

o co biega?

Talon jest formą projektu, który ma przedstawiać różne możliwości oraz alternatywy dla konopi, docelowo projekt ma rozwijać i jednoczyć ludzi i struktury konopne w zakresie gospodarczo – kulturalnym.

### Jak wygląda Talon?

Talon jest w formie wizytówki, składający się z 14 elementów pośrednio powiązanych ze sobą.

### Jak działa Talon?

By w pełni wykorzystać talon, zapisz się na nevsletera na serwisie [www.wolnekonopie.pl](http://www.wolnekonopie.pl), dzięki któremu będziemy mogli Cię informować o dalszych etapach realizacji poszczególnych projektów. Wraz z realizacją poszczególnych elementów będziemy odcinać przy nim kupony. Podstawą funkcjonowania talonu są dwie zmienne: Talon, E-mail zastąpiony nr ID.

### Co mam z nim zrobić?

Zachowaj i czekaj na wytyczne, które właśnie się uzbrają. Talon jest ważny na lata 2007/08 i obejmuje strefę wolnocłową.

### Po co mi on?

Daje wartości ideowo-materialne i pozwala zrozumieć istotę działania. Czas i skala realizacji kolejnych projektów zwiększa świadomość i tolerancję. Ukazuje schematy funkcjonowania, sposoby i metody przetwarzania informacji. Wytwarza alternatywy, ciekawość oraz zmysł poznania. Uczestnictwo wzmacnia więzi międzyludzkie, wspiera niekonwencjonalne pomysły, a z każdym kolejnym elementem projektu wzmacnia fundament walki o wolne konopie.

### Jak zdobyć Talon?

Talony podstawowo są dostępne w Autoryzowanym Dilerze Hemp Lobby, ([diler.hemplobby.info](mailto:diler.hemplobby.info)) jak również w zaprzyjaźnionych serwisach.

Element pierwszy - Rozdanie (patron MMM'07). Sposób wejścia można traktować jako preludeum do większego koncertu. Inauguracja Talonu nastąpiła podczas trasy Marszu Wyzwolenia Konopi (12.05.07). Talon na rozpoczęcie dostał status biletu - łącznika - projektu materialnego i możliwości, którego zadaniem

## Szwajcarska propozycja współpracy dla konopnych rolników.

procesy po zbiorach. Nadchodzące czasy, dające możliwości zwiększenia zasiewów, oraz zorganizowania taniego i szybkiego zbioru i przerobu konopi, mogą w znaczący sposób pomóc tym słabo rozwiniętym przemysłowo krajom.

Farma konopna Chanvre-info przeprowadza szkolenia dla rolników z zakresu produkcji nasion, handlu i eksportu. Musimy jednak jak najszybciej uzyskać informacje o zainteresowanych ewentualną współpracą. By na wzór Chicago, czy Londynu ustabilizować rynek surowcowy, musimy w końcowym etapie produkcji otrzymać dużą ilość włókien i przefiltrowanego oleju, oraz odpowiednio przygotować lokalny rynek białek i nasion.

Zeby działać efektywnie i stabilnie, potrzebujemy przynajmniej 100 ton włókien i podobną ilość nasion od każdego hodowcy. Po przetworzeniu daje to ok. 40 tys. litrów oleju i 60 ton proteiny. Włókna odkupują od nas m.in. fabryki samochodów, dzięki czemu możemy za nie płacić od 250 do 300 euro za tonę. Olej

jest powiązanie różnych osób, miejsc i czasu (możliwości ponad wartości.) Każdy projekt dodatkowo ma jeszcze zawsze ukryte atrybuty - w tym przypadku była to m.in. przedsprzedaż, która upoważniała do dodatkowych, związanych z nią gratyfikacji.

Element drugi - Łącznik (patron Open Seed'07). Został aktywowany w punkcie kulminacyjnym projektu pierwszego, dokonując operacji rotacji wartości na możliwości. Celem projektu jest prezentacja sposobu zamiany celu na środek. Wraz z zakończeniem Open Seed przeistoczył się w projekt Otwarta Pestka czyli rolnicy rolnikom rozdają nasiona.

Dodatkowe informacje co do zdarzeń, postaci, firm, które duchowo i materialnie nas wsparły: jest to nieliczna grupa wsparcia, która rozumie idee wolnych konopi i nie podchodzi do działań materialnie, tylko jak do rośliny, która powinna mieć rację bytu. Mimo świadomości, jakiej wartości są powierzone

produkty prokonopne, są one dla nich nadal „tylko” ziarnem, konopią, a nie materia finansową, która ma na celu komercyjne pompowanie kieszeni (co reprezentują koledzy z [www.szarastrefa.hemplobby.info](http://www.szarastrefa.hemplobby.info))

Przy okazji trzy słowa wyjaśnienia na temat rozdawanych podczas marszu w ramach Talonu (i nie tylko) nasion.

1. Nasiona, które powodowały do spragnionych rolników przed 12.05, oraz dostarczone na marsz w szatańskich dylpackach prosto od Dizzeego z [headshop.pl](http://headshop.pl), pochodziły od p.Salvii z [salvia.com.pl](http://salvia.com.pl).
2. Pestki, które spadały z nieba, oraz były pakowane ludziom po kieszeniach garściami, to wysokiej jakości ziarna konopi paszowo-siewnej. Dziewięć kilo znakomitej karmy dla ptaków, z której mogą wyrosnąć spokojnie blisko 3 metrowe krzaczory.
3. Wszystkie nasiona w ramach akcji Open Seed trafiły do nas i do Was od p. Nepomuka ([www.cannapropolis.ch](http://www.cannapropolis.ch)) ze Szwajcarii, przez wiele lat represjonowanego za działania mające na celu wyzwolenie konopi.



przeznaczony jest dla taksówkarzy, autobusów, policji, karet, wozów strażackich i firm przewoźniczych ze Szwajcarii, które gotowe są zapłacić od 30 do 40 eurocentów za litr. Mamy również nadzieję znaleźć we wschodniej Europie rynek dla protein, które można wykorzystać przede wszystkim jako paszę dla kur, świń, czy krów. Zniżkowa cena dla tego nowego rynku to ok. 15 do 25 eurocentów za kilogram.

Przykładowo, posiadający 100 hektarów hodowca, po kilku stosunkowo tanich przedsięwzięciach (zbiory, segregacja, tłoczenie) jest w stanie zarobić przynajmniej 25 tys. euro za włókna, 12 tys. euro za olej i 9 tys. euro za białka – razem 46 tys. euro, nie licząc łatwych do uzyskania dotacji z UE! Hodowla konopi siewnej w Polsce może zatem być całkiem dobrym interesem.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt: [kontakt@hemplobby.info](mailto:kontakt@hemplobby.info)

(chanvre)

## Nasiona z Dutch Passion

Pestek od tzw. breederów z Dutch Passion chyba nie trzeba nikomu przedstawiać. Każdy szanujący się rolnik miał je w swojej kolekcji. Testowane laboratoryjnie w Holandii zapewnią ci 95% kiełkowalność. DP jest znane ze stworzenia bardzo pożądanej odmiany Passion 1, przez wielu uznawaną za najmocniejszą odmianę outdoor, która dojrzewa w polskich warunkach. W tym momencie są wiodącym seedbankiem w Europie, zaopatrując ponad 1000 sklepów z nasionami. Dzięki doskonałej kadrze i badaniom laboratoryjnym Dutch Passion potrafi wyselekcjonować nasiona o najlepszej genetyce, które nie zawiodą Ciebie ani znajomych. Zamawiając nie kupujesz kota w worku. Do wyboru pestki feminizowane, dzięki którym masz 99% szans, iż wyrosnie Ci to, o czym sobie marzysz, czyli roślina żeńska, bądź tzw. regulary czyli mix nasion o różnej płci.

Firma DP zapewnia ci dyskrecję przy wysyłce. Paczki w których znajdują się ziarna pokryte są specjalną folią, która zdecydowanie wydłuża okres ich przydatności.

[www.dutchpassion.nl](http://www.dutchpassion.nl)



## ENCOD Europejska Koalicja dla Racjonalnych i Efektywnych Polityk Narkotykowych

ENCOD to pan-europejska sieć blisko dwustu organizacji pozarządowych, zrzeszających użytkowników narkotyków, pracowników służby zdrowia, naukowców, aktywistów, i prywatnych przedsiębiorców. Jest to platforma Europejskich, którzy chcą inteligentnego i efektywnego podejścia do problemu narkotyków, uważających, że tylko legalna regulacja rynku narkotykowego spowoduje redukcję związanych z nimi problemów. Organizacja zakłada także, że regulacje takie poprawiłyby standardy życia milionów ludzi, jednocześnie znacząco ograniczając jedno z głównych źródeł dochodu dla zorganizowanej przestępczości. Konsumpcja narkotyków może powodować problemy - zwłaszcza wśród młodych ludzi. Lecz fakt, iż narkotyki zostały zakazane ma katastrofalne konsekwencje. Zmusza użytkowników narkotyków do stylu życia, który może być groźny zarówno dla nich samych, jak i dla innych, oraz powoduje problemy zdrowotne, których można by łatwo uniknąć. Prohibicja narkotykowa oddaje kontrolę nad rynkiem narkotykowym w ręce zorganizowanej przestępczości. Jednocześnie duże ilości publicznych pieniędzy wydawane są na wojnę z narkotykami, mimo, że wszelkie dowody wskazują, iż jest ona nieefektywna i kontr-produktywna.



ENCOD

Jednym z celów ENCOD jest zmodyfikowanie Konwencji Narkotykowej z 1961 roku. Starają się oni wypracować na ONZ ustanowienie prawa, które dawałoby każdemu dorosłemu obywatelowi prawo do uprawy i posiadania każdej naturalnej rośliny dla własnego użytku i celów niekomercyjnych. Równocześnie – przeczytać możemy w manifestie organizacji - indywidualne państwa powinny mieć prawo do eksperymentowania ze sposobami prowadzenia polityki narkotykowej, które nie są oparte na reżimie prohibicyjnym.

Jednocześnie mamy przyjemność ogłosić, iż dnia 23 maja, kolejnym po gazecie konopnej Spliff członkiem ENCOD zostało stowarzyszenie na rzecz przemysłu konopnego Hemp Lobby.

## Bongo ROOR

Gadzetem, który nas ostatnio zadziwił, a co najlepsze powalił z nóg jest ROOR, czyli najprawdziwsze szklane bongo, blub, czy jak kto woli po prostu fajka lodowo-wodna. Prawdziwy Mercedes w swojej klasie. Posiada 46 centymetrowy, zwężony na końcu wydech, który umożliwia płynne spalanie, a dzięki szerokiemu podwoziu zawsze świetnie trzyma się drogi. Posiada ekskluzywną szklaną tapicerkę, a w zależności od paliwa zapewni Ci długie podróże i ekstremalne przeżycia. Jedyną wadą jest konieczność dość częstego tankowania. Uwaga – niedoświadczonym „kierowcom” polecamy wersję o mniejszej pojemności. Posiada podwójny cybuch.






# BAM BAM BHOLE®

take it · feel it · enjoy it







ICEBONG®

Quality made by Bam Bam Bhole.

Händler/Trader Hotline - Fax: 0049 (0)30 / 8 51 25 96 · e-mail: [info@bambambhole.de](mailto:info@bambambhole.de) · [www.bam-bam-bhole.de](http://www.bam-bam-bhole.de)  
 Każdy sklep może zamówić u nas bezpłatny katalog naszych produktów. Spoken languages:

# Przebojowo naprzód ➔

Na tegorocznym Marszu Wyzwolenia Konopi ni stąd ni z owąd na rondzie w centrum Warszawy, koło Rotundy, pojawił się tajemniczy wehikuł, który wraz z jamajskimi brzmieniami przejął prowadzenie manifestacji.

Kanabus - czyli ford transit z lat 80tych, pomalowany specjalnie na okazję MMM przez warszawskich graficiarzy z NScrew to dom na kółkach Uchu BUchu Jaga saint systemu, czyli pewnej pary, która za swoją dewizę przyjęła „sadzić, palić, uświadamiać!”

**Dlaczego chcecie „uświadamiać” zamiast „zalegalizować”?**

Jaga: Polska nie jest gotowa na legalizację Marijuany. Dorosli nie potrafią samodzielnie decydować o własnym losie, a wolne konopie to przede wszystkim symbol świadomych decyzji i odpowiedzialności. Należy pokazać, że każdy czyn ma swoje konsekwencje, palenie również. Mało, kto wie, co chce robić w życiu, gorzej - mało, kto wie, dlaczego robi to, co robi. Owszem zalegalizować ale dopiero wtedy, gdy przynajmniej 9 z 10 przypadkowych zwolenników blanta będzie w stanie podać sensowny powód legalizacji.

Uchu: Przede wszystkim zatraciliśmy kontakt z prawidłowym pojawieniem się „Świętego Zioła” na Ziemi. Wiemy, że wszystko ma swój cel i przeznaczenie. Gdy przepisują ci lekarstwo, dostajesz również wytyczne jak je dawkować dla dobrego efektu i zwalczania dręczącego cię problemu. Czy wiemy jak używać święte lekarstwo, o którym mowa, celem uzyskania najlepszego efektu?

**OK. Brzmi to całkiem sensownie. Powiedzcie jednak, jaka jest wasza rola w tym całym uświadamianiu? Robicie coś konkretnego czy to tylko taka gadka, jakich wiele?**

J: I gadka sama w sobie może być narzędziem. Słuchacz analizuje, trybiki zaczynają się kręcić i dzieje się to, o co nam chodzi. Co do konkretów, to pokazujemy ludziom alternatywny sposób życia. Jesteśmy żywym dowodem na to, że można żyć tak jak tylko się chce i być maksymalnie szczęśliwym. Cieszymy się z siebie i z życia. Cały czas tworzymy, muzykujemy, tańczymy, piszemy, czarujemy czy prowadzimy imprezy. Dzielimy się wiedzą z każdym chętnym. Chcemy, aby ludzie zrozumieli, że stać ich na wiele więcej, aby zaczęli prawdziwie żyć.

„Live if you wanna live” jak śpiewał pewien pan.

U: Wróćmy do korzeni uświęconego rytuału Nyabingi, gdzie zwolennicy palenia Marijuany udawali się z dala od cywilizacji betonowego zaślepienia, aby w duchu zjednoczenia i miłości odnaleźć sens swego istnienia na Ziemi. Oczywiście i w miejskiej dżungli można stworzyć warunki, aby poczuć ducha Marijuany, która zadowolona z nas przyjdzie, aby dać nam oświecenie i siłę. Nie bawiąc się w gołosłowie, osobiście, gdzie tylko się udajemy próbujemy zjednoczyć ludzi, zainspirować do kreatywności, do pracy nad sobą.

**A Uchu buchu jaga saint system i konopie. Jak wygląda ten związek?**

J: Ganja to nie tylko przyrząd do robienia bani. Zioło wyciąża z człowieka to, co się w nim kryje. Palisz i odkrywasz

swoje talenty. Jeżeli masz problemy to blant je zdemaskuje. Trzeba „umieć” palić, aby odpowiednio wykorzystać moc Marijuany. Ja palę rzadko, od święta. Teleportuje się w celach medytacyjno - twórczych. Nie podoba mi się palenie jointów jak papierosów. Co za dużo to niezdrowo i nieciekawie.

U: Jak mówi stare przysłowie, Brzytwą można się bardzo dobrze ogolić, ale też bardzo łatwo zaciąć. Z respektem dla mocy i potęgi świętej rośliny, kiedy nie jestem pewien tego, że nie będę w stanie wykorzystać tej duchowej energii w odpowiedni sposób, to nie wchodzę w to. Nigdy nie zabiegam o to, aby palić, kiedy ma przyjść to przychodzi. Ogromnie ważne są intencje oraz wzajemne relacje między palącymi. To wszystko to energie, którym pozwalamy na wniknięcie do naszego wnętrza. Nie popieram całego procesu handlu i usilnego zabiegania o to, aby trawka była zawsze i wszędzie. Konsumenci nie znają prostych reguł palenia Marijuany. Święte Zioło zostało podmienione na szluzowy produkt obecnej cywilizacji.

**Jeszcze na koniec powiedzcie skąd właściwie wzięła się i co znaczy nazwa Uchu buchu jaga saint system?**

Uchu Buchu Jaga: Buchu łączy Ucha z Jagą i sprawia, że system staje się święty. To taka święta trójca. Czyż to nie proste? :-)

(Uhu buchu jaga saint system)

## Sławomir Gołaszewski prezentuje: @udioMara z głębi ucha

Zaletą słuchania muzyki jednego rodzaju jest jednocześnie próżność i zwątpienie, będące konsekwencją porównań. Gust, o którym się nie dyskutuje, to jedno ze znamion próżności. Mając gust stajemy się wyznawcami jakiejś filozofii. A zadaniem filozofii jest podawać w zwątpienie twierdzenia na jakiś temat. To taka sokratejska tradycja, różnicująca rzeczy i pojęcia. Muzyka jest pomiędzy nimi, między realizmem a tajemnicą. Rege dostarcza przykładów aż nadto. Bo gdyby spytała tych, co powtarzają, że jednym z tematów tej muzyki jest gandzia, to nie wiem, czy by łatwo im przyszło wymienić wykonawców lub podać tytuł płyty czy piosenki. By stereotyp ten uprawdziwić, sięgnąć Q po ruskie rege i usłyszeć: Dzia nauczył rastamana kuric gandzia. I choć nagranie grupy Jah Division ma już z dziesięć lat, dopiero teraz powoli zyskuje popularność w kręgach słuchających rege. Inna bajka to motyw taki jak Babilon. Słuchając wybranych płyt rodzimych wykonawców z ostatnich kilku lat trudno byłoby ułożyć sensowny scenariusz programu na taki temat. A tu Rasta Orchestra, Ostroff, Akwarium i nie powiem kto jeszcze, na każdej swojej płycie odmieniają Wawilon przez przypadki. Wniosek jest taki, że ci, którzy powtarzają obiegowe poglądy i opinie, nie mówią o tym, co istnieje realnie w pobliżu (o polskich wykonawcach rege), powtarzając fragment jakiejś legendy, która dziwnym trafem pasuje do rzeczywistości w jakiejś innej części świata lub do jakiegoś innego czasu. Warto więc wracać, po latach, do przekazu, jaki zawiadywał zbiorową wyobraźnię chwilowo, by potem tworzyć stereotyp podobieństwa i obrazu. Jaka to radość, kiedy człowiek słyszy słowa Rastamana – śpiewa Akwarium na wydanym niedawno albumie zatytułowanym po prostu Reggae. W tym samym czasie słucham Ares & the Tribe, Majestic, Druga Strona Lustra i jeszcze inne, takie tam, akcydentalia, powiedzmy. I widzę nieporównywalność światów tych muzyk. A przecież

wszystko to rege i jest tego jeszcze więcej. Młodopolski pisarz i felietonista, Karol Irzykowski, głosił, że publiczność zawsze zwraca się tam, gdzie sugeruje krytyka i był to wyraz filozofii pozytywizmu. To samo powtórzył ponad pół wieku później Frank Zappa, co już było wyrazem filozofii kontrkultury i kontestacji. Rolę krytyki ostatecznie obsmiał w telewizji Michał Bogusławski, realizując cykl programów pt. Czy jest tak, jak się państwu wydaje. Co nie przeszkadza recenzentom w rozpowszechnianiu stereotypowych opinii czy poglądów. Gdy czytam, lub słyszę, że rege w Polsce ma się dobrze, wręcz coraz lepiej, to budzi to odruch w intuicji, czy przypadkiem ów optymizm nie jest przejawem kryzysu, wykluczonego z obiegu informacji jako nieistotny i nieważny. Podobno już powstają powoli spisy rodzimych wykonawców rege i kandydatek na przeboje. Wszystko w tonie ubolewania, że nie jest to młodzieżowe, choć dzisiejsza młodzież więcej słucha niż kiedyś. Nie dzieli się na fanów takiej czy innej kapeli i zna wiele różnych rege piosenek. I tylko wśród wytrwałej ortodoksji budzi się zdumienie, skąd publika zna te wszystkie numery, skoro nigdy nie były na żadnej antenie? Trzeba widzieć ten ich pozytywny szczerkościsk, udawany entuzjazm, sztuczny uśmiech i dystans do potoczności. Zaiste będzie trudno ułożyć listę propozycji rege przebojów, pomijając jej historię oraz otaczającą ją opowieści i anegdoty. BAKSZYSZ przygotowuje się do obchodów ćwierćwiecza, DAAB po takim samym mniej więcej czasie nagrywa czwarty album z piosenkami, jakie nie zmieściły się na tamtych trzech i z nowymi też, 12RAEL wraca do właściwej nazwy, prezentując na scenie skrócony rys historii, właściwie gotowy scenariusz jakiegoś para dokumentu. Magnetosfera, póki co, odfrunęła nieco, pod wyraźną presją audytorium. Może w przyszłości epizod ten urośnie do rangi symbolu. Jest to oczywiście wersja historii alternatywna w stosunku do dominujących wizji, co po części stanowi o jej atrakcyjności.



foto: Michał Benke



foto: Toudy



foto: Toudy



foto: wolnekonopie.pl

# HIGH QUALITY SEED BANK

World Class Cannabis Seeds

Czynne siedem dni w tygodniu od 10:00 do 22:00

**DAMSTRAAT 46  
AMSTERDAM**

Tel./fax: +31(0)20 4205550  
www.hqsbank.com  
info@hqsbank.com

**BLACK LABEL**

**CERES SEEDS**

femaleseeds.nl

paradise seeds

**HIGH QUALITY SEEDS**

**DNA GENETICS** Amsterdam

**DUTCH PASSION** SEED COMPANY

**HEMOY SEED COMPANY**

**Green House Seeds Co.**

**HIGH QUALITY SEEDS**

Because we only want to sell the best quality there is ...

**darmowy katalog**

Proszę wypełnić formularz i wysłać: High Quality Seeds, Po box 362, 5460 AJ Veghel, Holandia.

Imię i Nazwisko: \_\_\_\_\_ Miasto: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_ Kraj: \_\_\_\_\_

Kod pocztowy: \_\_\_\_\_ nr tel.: \_\_\_\_\_

**UWAGI: www.highqualityseeds.nl info@highqualityseeds.nl**

# Narkotyki i imperialna mobilizacja w obronie pokoju

## Co nasi chłopcy robią w Afganistanie?

Jarosław Jakimczyk, dziennikarz magazynu „Wprost”, zaniepokoił niedawno czytelników internetowego portalu gospodarczego swoim doniesieniem z frontu „wojny z narkotykami” w Afganistanie, którą ujrzał na własne oczy. Przerażony sytuacją, jaką dostrzegły jego rozpalone miłością do Ameryki dziennikarskie zmysły, pisał tak: „Miejscowi baronowie narkotykowi szczerze finansują talibów w zamian za ochronę opiumowych interesów. Talibowie uzyskują w ten sposób środki finansowe niezbędne do zakupu broni i sprzętu wojskowego.” Amerykanie mają, jak na cowboyów przystało, ciężkie zadanie, zwłaszcza, że efekty ich działań „widoczne staną się dopiero po latach” – daje słowo reporter, „Amerykanie, którym zależy na pokoju w Afganistanie (...) o tym wiedzieć, mając bogate doświadczenie w walce z kartelami narkotykowymi w Kolumbii”. (1)

Bogactwo amerykańskich doświadczeń, które nasi dziennikarze mierzą z pewnością w dolarach, paraliżuje najwyraźniej umysły, zwłaszcza osób o słabszych charakterach, jakich wymaga wierna służba w korporacyjnych mediach.

Według danych z 2003 r. handel narkotykami stanowił „trzeci pod względem wartości międzynarodowy towar handlowy po ropie naftowej i produkcji przemysłu zbrojeniowego”. Organizacja międzynarodowego handlu narkotykami przynosi jednak eksporterom używek niewielki udział w zyskach. Około 95% dochodu generowanego z narkotyków trafia na konta pośredników handlowych, polityków, międzynarodowych mafii i - zaangażowanych w pranie nielegalnych pieniędzy - korporacyjnych instytucji bankowych w krajach ich przeznaczenia. Wynika to z faktu, że, przykładowo, heroina na rynkach zachodnich osiąga cenę około 100-krotnie wyższą od tej, jaka oferowana jest producentom opium w miejscu jego pochodzenia. Cena, osiągnięta przez heroinę w różnych krajach Zachodu, jest różna i kształtuje się poza uwarunkowaniami rynkowymi; zależy od stopnia czystości narkotyku oraz wielkości nabywanej porcji. W USA cena grama heroiny o czystości 50-80% waha się w granicach 70-95 \$. Cena może być niższa, gdy czystość heroiny spada nawet do 30%. Sprzedawana jednak w małych działkach tzw. „torebkach” - zawierających 25 mg narkotyku o bardzo wysokiej czystości - za 10 \$ za sztukę osiąga tym samym horrendalną cenę, 400 dolarów za gram. W Wielkiej Brytanii średnia cena heroiny, o czystości nie przekraczającej 50%, waha się w granicach 40-80 funtów za gram (mowa oczywiście o heroinie brown sugar - „nasz” polski kompot, mający z czystą heroiną równie niewiele wspólnego co z Afganistanem, to zupełnie inna historia...).

Wracając do talibów, którzy rządzą w Afganistanie do chwili napaści zbrojnej USA, zdołali oni ograniczyć produkcję opium w swoim kraju do rekordowo niskiego poziomu - 180 ton w skali

rocznej - doprowadzając w 2001 r. do 94-procentowej redukcji zbiorów maku w stosunku do roku poprzedniego. Sytuacja musiała być niepokojąca dla międzynarodowego systemu finansowego, skoro w Anglii zaczynała brakować heroiny na ulicach. Podążając jednak za logiką myśli pana Jakimczyka, trudno jest powstrzymać się od refleksji, że Amerykanie ze swoim „bogactwem doświadczeniem” w Kolumbii, która od lat jest dostarczycielką niemal całej kokainy produkowanej na świecie, mogliby z pewnością wiele nauczyć się od talibów, biorąc pod uwagę fakt, że po amerykańskiej inwazji produkcja opium w Afganistanie w przeciągu roku wzbiła się na poziom 3700 ton w skali rocznej, a w roku 2004 osiągnęła poziom 4000 ton. Podatnicy amerykańscy (jak również polscy), którzy płacą za rzekomą wojnę z narkotykami, powinni, jak się wydaje, wynająć do tego celu siły

bardziej kompetentne, skoro efekty działań największej armii świata są tak żałosne. Żałosne są nie tylko w Afganistanie ale również w Kolumbii - dostarczającej Amerykanom poza kokainą tak unikalnie „bogate doświadczenie”. (2)

Ktoś złośliwy mógłby skomentować, że armia amerykańska, dysponująca najnowocześniejszymi środkami technologicznymi i budżetem, jaki mógłby podnieść z martwych naszą planetę, jest najwidoczniej wielką gromadą umysłowo upośledzonych dyletantów, skoro „walcząc z narkotykami” doprowadza do wzrostu ich produkcji, którą kilka lat wcześniej potrafił efektywnie ograniczyć ubogi rząd talibów. Do takich wniosków, prostą drogą, powinien dojść każdy, kto do tej pory wierzył w pokojowe intencje władców globalnego imperium, którzy jakkolwiek zawzięcie potępiają postulaty zaangażowania się państwa w cele społeczne, nie generujące prywatnych zysków, to w przypadku działań na arenie międzynarodowej przyjmują postawę heroicznych i bezinteresownych krzewicieli moralności.

Zostawmy jednak dogmaty zachodniej wiary konsumentom korporacyjnej karmy i skupmy się na sednie sprawy: na pytaniu, co właściwie robimy dziś w Afganistanie poza mitologiczną misją szczytów „trwałego pokoju” i „walką z narkotykami”. Dla wielu może wydać się to zaskakujące, ale o powodach inwazji na Afganistan pisał już w 1997 r. czołowy amerykański strateg geopolityczny Zbigniew Brzeziński. „Zgodnie z szacunkami US Department of Energy (ministerstwo ds. energii) światowe zapotrzebowanie na energię w okresie między 1993 a 2015 r. wzrośnie o ponad 50%, a najbardziej znaczący wzrost poziomu spożycia energii nastąpi na Dalekim Wschodzie. Już w chwili obecnej procesy gospodarcze w Azji są źródłem olbrzymiej presji, wymuszającej eksplorację i eksploatację nowych źródeł energii, a wiadomym jest, że region Azji Centralnej i basen Morza Kaspijskiego posiadają zasoby gazu ziemnego i ropy naftowej, przy których błędnie bogactwo Kuwejtu, Zatoki Meksykańskiej czy Morza Północnego”.

Pisał dalej, że w najbliższej przyszłości „najbardziej nagłym celem strategicznym będzie uniemożliwienie jakimkolwiek państwu czy też grupie państw próby wyparcia czy choćby zmniejszenia w istotnym stopniu dominującego znaczenia Stanów Zjednoczonych z Eurazji”. Zadania żandarma i feudalnego władcy świata mogą jednak wywołać sprzeciw opinii społecznej w trakcie przyszłej „imperialnej mobilizacji”, tłumaczył Brzeziński, albowiem „Ameryka stającą się w coraz większym stopniu społeczeństwem multikulturowym, będzie napotykać na coraz większe trudności w procesie kreowania poparcia opinii publicznej w kwestiach dotyczących polityki zagranicznej, z wyjątkiem okoliczności poważnego i powszechnie odczuwanego, bezpośredniego zagrożenia zewnętrznego”. W ten sposób spisek międzynarodowych terrorystów i handlarzy narkotyków posłużył jako źródło głównego zagrożenia dla szczęścia tego miłującego pokój narodu i całej globalnej kultury kapitalistycznej. Do wytwarzania poczucia zewnętrznego zagrożenia potrzebni byli i są zdyscyplinowani ideologicznie dziennikarze, wynajmowani przez korporacyjne instytucje medialne. (3)

Zbigniew Jankowski

Inne artykuły tego autora dostępne na stronach [www.zielone.info](http://www.zielone.info), [www.ateista.pl](http://www.ateista.pl)

Materiał źródłowy:

- (1) J. Jakimczyk, [www.money.pl](http://www.money.pl), „Opium w Afganistanie finansuje talibów”, 19.04.2007;
- (2) M. Ruppert, *Crossing the Rubicon*, New Society Publishers, 2004, s. 75, 68;
- (3) Z. Brzeziński, *The Grand Chessboard: American Primacy and its Geostrategic Imperatives*, Basic Books, 1997, s. 125, 211.



**VF HeadShop**  
WSZYSTKO DLA OSÓB PALĄCYCH  
**VF GrowShop**  
AKCESORIA DO UPRAWY ROŚLIN  
GLEBA - HYDROPONIKA - AEROPONIKA

OD 1996r W POLSCE  
ZAOPATRZENIE SKLEPÓW I HURTOWNI  
tel / fax: +48 (0) 12 4132336  
tel: +48 (0) 501120106  
email: [vf@vf.krakow.pl](mailto:vf@vf.krakow.pl)  
web: [www.vf.krakow.pl](http://www.vf.krakow.pl)

SKLEP INTERNETOWY  
**WWW.HEMP.PL**

### ZNAJDZIESZ NAS MIĘDZY INNYMI W:

<b>BEDFORD UK</b> BROADWAY TRAFIC, ul. TAVISTOCK STREET	<b>OLSZTYN</b> REMEDIUM, ul. KOŁŁATAJA 2
<b>BERLIN</b> HANF JOURNAL, ul. DUNKERSTR.70	<b>OSTROŁĘKA</b> EXTREME, ul. GORBATOWA 7c/16 EXTREME, ul. PRĄDZYŃSKIEGO 4/13
<b>BŁONIE k. Warszawy</b> HYDROONLINE, ul. BIENIEWCKA 43	<b>OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI</b> SKATESHOP, ul. KOŚCIELNA 17a
<b>BOCHNIA</b> NOKAUT, ul. RYNEK 11	<b>PŁOCK</b> SCHRON, ul. DOBROWOLS. 11/19
<b>ELBLĄG</b> CHROM	<b>POZNAŃ</b> FAJA, ul. GŁOGOWSKA 171 TRAFIKA DOPIERAŁA, ul. LIBELTA 1A TRIXI, ul. PÓŁWIEJSKA 28 MINIRAMP, ul. DŁUGA 9 ACID SHOP, ul. Ogrodowa 20 PUB CAFE MIĘSNA, ul. Ratajczaka 14
<b>GDAŃSK</b> CHROM/WRZESZCZ CHROM, ul. WIELKIE MŁYNY 16	<b>SOPOT</b> CANNABIS HOUSE, ul. KROŁOWEJ JADWIGI 3
<b>GDYNIA</b> CHROM	<b>STAŁOWA WOLA</b> HARDCORE, ul. WOJSKA POLSKIEGO 3b
<b>GORZÓW WIELK</b> FILUTSHOP, ul. WELNIANY RYNEK 2a/9	<b>SZCZECIN</b> BONGOZ, ul. TWARDOWSKIEGO 18 ANDEGRAND, AL. Wojska Polskiego 49 BUNKIER, Pl. Zwycięstwa
<b>JASTRZĘBIE ZDRÓJ</b> KAMUFLAŻ, ul. HARCERSKA 1c	<b>TORUŃ</b> INTERCITY, ul. STRUMYKOWA 15
<b>JELEŃ GÓRA</b> AMIGO, ul. KONOPNICKIEJ 1	<b>WARSZAWA</b> NO MERCY, ul. BEMA 65 HEMPSZOP, ul. DĄBROWSKIEGO 5a SIDE ONE, ul. CHMIELNA 21 SIÓDEMKI, ul. NOWOWIEJSKA 4 VERT SKATESHOP, ul. WARYŃSKIEGO 12 HEJ JOE, ul. ZŁOTA 8 DIZZY, ul. WAŁBRZYSKA 11/179
<b>KATOWICE</b> CHROM, ul. STAWOWA 7	<b>WROCLAW</b> ANDEGRAND REACTOR, ul. RYNEK 30 CLINIC, ul. RUSKA 51
<b>KOZIENICE</b> FLOW, ul. LUBELSKA 6	<b>ZGORZELEC</b> KAZMATAZ, ul. IWASZKIEWICZA 23
<b>KRAKÓW</b> EBOLA, ul. FLORIAŃSKA 13 KOKOSHOP, ul. FLORIAŃSKA 34 CHROM, ul. SŁAWKOWSKA 20 VF.KRAKOW, ul. B.KOMOROWSKIEGO	
<b>ŁÓDŹ</b> AGWA-LITTLE BICK, ul. DWORNA 5	
<b>ŁÓDŹ</b> BURAK SKATESHOP, ul. PIOTRKOWSKA 44 FLOW, ul. TRAUOGUTTA 4 TRIP CREW, ul. PIOTRKOWSKA 44 BAGDAD CAFE, ul. JARACZA 45 KLUB TABASCO, ul. PIOTRKOWSKA 76	

HEMP  
SZOP

02-558 WARSZAWA  
UL. DĄBROWSKIEGO 5A  
[WWW.HEMPSZOP.PL](http://WWW.HEMPSZOP.PL)  
[DIIL@HEMPSZOP.PL](mailto:DIIL@HEMPSZOP.PL)

\*  
SWIATLO  
\*  
SCENOGRAFIA  
\*  
[WWW.RASTABIBA.PL](http://WWW.RASTABIBA.PL)  
WIZUALIZACJA

PHONOTRIP  
Festiwal 2007

SOBOTA 23 CZERWCA, GODZ. 20.00  
SYCÓW - PARK MIEJSKI

PHONOTRIP  
23 CZERWCA  
(SOBOTA)  
SYCÓW - PARK MIEJSKI - GODZ. 20.00

WIĘCEJ INFO: [www.encepence.com/phonotrip](http://www.encepence.com/phonotrip)

IMPREZA BEZPŁATNA

farma spliff

# TERRA LEAVES®



# TERRA MAX®



Huisbergenweg 7-9 5249JR Rosmalen

t: +31(0)73 522 3256 f: +31(0)73 521 3259 e: info@atami.com www.atami.com

**ATAMI®**

NATURALLY INNOVATING

Dosage on 1 litre water

0091520

**ATAMI®**  
NATURALLY INNOVATING

**SUITABLE FOR ALL WATER-SYSTEMS**

**HYDRO**  
*online.pl*

T: +31 (0)73 522 3256  
 F: +31 (0)73 521 3259  
 W: www.atami.com

OFFICIAL POLISH ATAMI DEALER